Nr 561. Kraków, Piątek 5 Grudnia 1913. Rok XXXII

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
a jednorazową przesyłką poczt.	28 „	14 „	7 „	2 „ 70 h.
„ dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: H[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Reaum[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za ceną 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów, 5 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się prawdopodobnie znacznie później, niż brzmi zapowiedź, gdyż kluby mają jeszcze rano konferencye i posiedzenia, na których m. in. wyznaczą swoich reprezentantów do komisyi dla reformy wyborczej.

W kuloarach Sejmu opowiadają, że poseł Stapiński zgłosić ma wniosek o czteroprzymiotnikowe prawo głosowania, oraz że zapowiada ewentualną techniczną obstrukcyę.

Słychać też, że kilkunastu członków (większość) klubu środka zamierza nie brać udziału w głosowaniu nad reformą wyborczą, nie godzą się bowiem na rządowy projekt reformy wyborczej.

Projekt ten został wczoraj wieczór zupełnie wygotowany i dziś będzie rozdany posłom.

Z przebiegu wczorajszego posiedzenia prezydyów klubów polskich wnosić można, że dzisiejsze posiedzenie pójdzie gładko i że po południu komisya dla reformy wyborczej rozpocznie swoje czynności.

Rezolucya Związku narodowo-ludowego.

Lwów, 5 grudnia.

Związek narodowo-ludowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu następującą rezolucyę:

Uznając konieczność jak najszybszego załatwienia nowej ordynacyi wyborczej do Sejmu, przyjmuje klub związku projekt ustawy, oparty na zasadzie kompromisu, zawartego 13 października b. r. w Wiedniu. Ze względu jednak na to, że w kompromisie tym poszedł już klub związku do ostatecznych granic ustępstw, wyklucza obecnie dalsze ustępstwa i musiałby uważać wszystkie, idące w tym kierunku próby, za chęć rozbicia kompromisu i udaremnienia reformy wyborczej. Naruszenie zasad kompromisu, czy to w formie przegłosowania, czy też jednostronnego kompromisu, zwolniłoby klub związku od wszelkich zobowiązań i spowodowałoby go do bezwzględnego trwania przy zasadach własnego projektu. Klub związku domaga się, aby równocześnie z komisyą dla reformy wyborczej uskutecznił Sejm wybór komisyi budżetowej, komisyi szkolnej, zapomogowej i bankowej dla umożliwienia zaczerpnięcia pożyczki krajowej.

Ten ostatni wniosek będzie wniesiony na posiedzeniu Sejmu.

Posiedzenie prezydyów klubów polskich.

Lwów, 4 grudnia.

O godz. 10 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie klubów polskich, w którem oprócz prezesów i ich zastępców wzięli udział minister Długosz, marszałek Gołuchowski i namiestnik Korytowski.

Obrady skończyły się o godz. 12 w nocy. Na posiedzeniu tem omawiano wniosek Związku nar.-ludowego, bo gdyby wniosek ten wniesiony był jako nagły, wówczas wynikłaby bezwarunkowo awantura ze strony Rusinów. Wobec tego wniosek ten będzie przedłożony na piśmie do laski marszałkowskiej i traktowany regulaminowo.

Następnie ustalono liczbę członków komisyi dla reformy wyborczej na 25 i tyluż zastępców, z tego 3 reprezentantów lewicy, 3 koła krakowskiego, 5 Rusinów, 4 centrum, 3 Związku narod.-ludowego, 3 autonomistów, 3 ludowców, 1 dziki.

Poszczególne kluby wyznaczą swoich reprezentantów do komisyi dziś przed południem.

Z klubu ukraińskiego.

Lwów, 5 grudnia.

Klub ukraiński odbył wczoraj wieczorem długą naradę, na której zastanawiano się nad sytuacyą i nad dzisiejszą taktyką. Postanowiono złożyć w Sejmie odpowiednie oświadczenie, jednak na wypadek, gdyby oświadczenie takie złożyły inne kluby.

Omawiano następnie projekt rządowy. Obszerną dyskusyę wywołała kwestya konfiguracyi okręgów wyborczych. Doszło bowiem do wiadomości klubu ukraińskiego, że centrowcy wysuwają tego rodzaju konfiguracyę okręgów wyborczych, iż Rusini by się na nią absolutnie zgodzić nie mogli. Już onegdaj doszły posłów ukraińskich w Wiedniu wiadomości o tego rodzaju konfiguracyi i o tem, że centrowcy absolutnie przy tym projekcie obstają, i że zagrozili nawet namiestnikowi konsekwencyami co do jego osoby, gdyby pod względem konfiguracyi okazał ustępliwość.

Rusini zwrócili się w tej chwili do prezydenta ministrów, który oświadczył, że namiestnik nic mu o tem nie komunikował. Premier przypuszcza, że jest to niemożliwem.

Po dyskusyi na ten temat desygnowano jako członków komisyi reformy wyborczej posłów: Kostia Lewickiego, Petruszewicza, Makucha, Korola i Cegielskiego.

Do subkomitetu reformy wyborczej na wypadek, gdyby subkomitet składał się z grona posłów z poza komisyi dla reformy wyborczej, desygnowano posłów: Łahodyńskiego, Baczyńskiego Włodzimierza i Siengalewicza.

Posiedzenie posłów ludowych.

Lwów, 5 grudnia.

Wczoraj po południu odbyło się tu posiedzenie grona posłów ludowych. Uchwalono wydać odezwę, która w kilkunastu tysiącach egzemplarzy rozrzucona będzie po całej zachodniej Galicyi. Odezwa ta zawierać będzie wyjaśnienia ostatnich zajść w klubie ludowym, względnie wyjaśnienie kwestyi rezygnacyi Stapińskiego. Odezwę podpisało 14 posłów parlamentarnych, natomiast nie podpisali jej wszyscy posłowie ludowi sejmowi, ponieważ nie wszyscy jeszcze bawią we Lwowie.

Dzisiaj odbędzie się pełne posiedzenie klubu posłów ludowych, na którem desygnowani będą członkowie do komisyi reformy wyborczej.

Układ stronnictw w Sejmie.

Nowy Sejm, który się zbiera dzisiaj, składa się ze 160 członków (poseł z większej własności J. Jędrzejowicz zmarł niedawno), w tem 125 Polaków, 35 Rusinów.

Partye polskie przedstawiają się, jak następuje:

Lewica demokratyczna liczy 18 członków.

W skład jej wchodzą posłowie:

Bandrowski, Doliński, Federowicz, German, Jahl, Kleski, Leo, Loewenstein, Maiss, Maryewski, Misiński, Rittel, Rutowski, Sare, Schaetzel, Srokowski, do lewicy należą nadto dwaj postępowi demokraci Aschkenase i Lisiewicz.

Związek narodowo-ludowy 16 członków:

Adam, Głąbiński, Michalik, Pilch, Jabłoński, Schmidt, Skarbek, Wójcicki, Sala, Bednarski, Górkiewicz, Maciaszek, Tomaka, Wolanin, Zamorski, Zaremba. — Jako hospitanci: Neuman, Riedl.

Koło krakowskie 20 członków:

Badeni, Biliński, Bobrzyński, Bzowski, Dąmbski Stanisław, Götz, Halban, Hupka, Jaworski, Konopka, Korytowski, Męciński, Mars, Mycielski, Skrzyński, Tarnowski Stanisław, Tarnowski Zdzisław, Zaleski, Zamoyski, Wodzicki.

Klub autonomistów 18 członków:

Biesiadecki, Cielecki, Garapich, Krzeczunowicz Aleksander, Krzeczunowicz Waleryan, Krzysztofowicz, Laskowski, Onyszkiewicz, Piniński, Schnell, Theodorowicz Antoni, Tyszkowski, Moysa, Abrahamowicz, Urbański. Jako hospitanci: Krasicki, Niezabitowski, Piłat.

Klub środka 24 członków:

Burzyński, Cieński, Czartoryski, Dąmbski Aleksander, Dzieduszycki, Gromnicki, Kasznica, Koziebrocki, Kozłowski, Milewski, Nowosielecki, Potocki, Rayski, Starzyński Stanisław, Serwatowski, Sozański, Stadnicki Stanisław Adam, Stadnicki Stanisław, J. E., Starzyński Tadeusz, Stroński, Barański, Br. Brunicki Julian. Jako hospitanci: Lubomirski, Sapieha Paweł.

Ludowcy 15 członków.

Bardel, Bernadzikowski, Biały, Bojko, Bosak, Długosz, Kędzior, Krężel, Łaskuda, Serczyk, Siwula, Stapiński, Witos, Zgórski, Żardecki.

Klub ukraiński liczy 30 członków

a mianowicie 23 narodowych demokratów, 6 radykałów i bezpartyjnego (Nowakowski).

Narodowi demokraci:

Baczyński, Cegielski, Hołubowicz, Horbaczewski, Jaworski Jan, Kochanowski, Kapuściński, Kormosz, Korol, Kiweluk, Kurowiec, Lewicki K., Lewicki Lew, Metella, Okuniewski, Perfecki, Petruszewicz, Rożankowski, Siengalewicz, Staruch, Terszakowec, Wanio, Winniczuk i Załoziecki.

Radykali:

Dumka, Ławruk, Łahodyński, Makuch, Sandulak i Trylowski.

Wirylści polscy:

Ks. arc. Bilczewski, Teodorowicz, Sapieha, Pelczar i Wałęga.

Wiryliści ruscy:

Ks. arc. Szeptycki, Czechowicz i Chomyszyn. Moskalofil Markow.

Dzicy: Łazarski, Tertil, Okoń oraz rektorzy Kostanecki i Olearski.

Niemiec Haempel (zazwyczaj hospituje prawicę).

Urząd pocztowy w Sejmie. Pisma lwowskie donoszą: Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie w gmachu sejmowym na czas trwania sesyi sejmowej urząd pocztowo-telegraficzny z urządzeniem telefonicznem, Lwów 12. Urząd ten połączony będzie zapomocą sześciorazowych chodów z urzędem pocztowym Lwów 1.

O rozwiązanie przesilenia czeskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Praga. Prasa czeska zajmuje się obszernie wczorajszą uchwałą czeskich agraryuszów i radykałów, zapowiadającą podjęcie obstrukcyi przeciw prowizoryum budżetowemu.

„Bohemia“ donosi, że agraryusze czescy wystosowali do hr. Stuergka zapytanie, co zamierza uczynić w razie, gdyby ugoda z powodu oporu Niemców nie przyszła do skutku. Hrabia Stuergkh odpowiedział, że z tą ewentualnością się nie liczy.

Dalej donosi „Bohemia“, że w kołach parlamentarnych twierdzą, iż z powodu groźb obstrukcyjnych agraryuszów czeskich ponownie krążą pogłoski o odroczeniu Izby i załatwieniu prowizoryum budżetowego i pożyczki paragrafem 14-tym.

Centralny komitet partyi młodoczeskiej wystosował do prasy artykuł okrężny, w którym wywodzi, że Czesi powinni obecnie, po załatwieniu przesilenia polsko-ruskiego, domagać się rozwiązania przesilenia czeskiego.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych oczekują wybuchu obstrukcyi czeskich radykałów już w przyszłym tygodniu.

Na żądanie ich co do natychmiastowego rozpisania nowych wyborów do Sejmu czeskiego odpowiedział prezydent ministrów oświadczeniem, że nie uważa wyborów w obecnej chwili za rzecz wskazaną, dopóki nie rozpoczną się rokowania ugodowe i nie będzie znanym wynik tych rokowań.

Z Delegacyj.

(Telefonem).

Wiedeń. Komisya wojskowa delegacyi austryackiej przyjęła na wczorajszem posiedzeniu przedpołudniowem sprawozdanie subkomitetu dla dostaw rolniczych. Rezolucye, proponowane przez sprawozdawcę, przyjęła komisya z kilku zmianami.

Wiedeń. Zjednoczone cztery komisye delegacyi węgierskiej obradowały wczoraj nad kredytem bośniackim. Przyjęto budżet bośniacki w dyskusyi ogólnej i szczegółowej.

„Czyniąc zadość zapytaniom sprawozdawcy, zabrał głos wspólny minister skarbu Biliński. Uspokoił on przedewszystkiem delegatów węgierskich, że Bośnia potrafi gospodarczo sprostać inwestycyom, na jej obszarze projektowanym. Minister mówił ponownie szczegółowo o programie kolejowym poczem zaznaczył, że Austrya po raz pierwszy może przyjść z pomocą ludności krajów anektowanych. Program budowy kolei tak ułożono, że przedewszystkiem będą one służyły interesom gospodarczym kraju, ale z drugiej strony wzięto przy układaniu tego programu wzgląd na strategiczne i gospodarcze interesy monarchi. Nie ma zupełnie niebezpieczeństwa, jakoby Austryi groziło jakieś zawikłanie finansowe w związku z administracyą Bośni. Wreszcie mówił minister Biliński o widokach normalnej pracy bośniackiego saboru. Koniecznem jest wniesienie ustawy językowej, któraby uczyniła zadość stosunkom w krajach anektowanych. Ustawa taka przyczyni się do zapewnienia normalnej pracy Sejmu.

Wiedeń. Komisya dla zamknięć rachunkowych delegacyi węgierskiej przyjęła zamknięcie rachunkowe za rok 1911. Tem samem załatwiono wszystkie przedłożenia rządu wspólnego, nad któremi obradowały komisye delegacyi węgierskiej.

O niemiecką komisyę wojskową w Konstantynopolu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. „Taegl. Rundschau„ donosi, że kwestya wysłania niemieckiej komisyi wojskowej do Konstantynopola jest przedmiotem żywej wymiany zdań między Berlinem a Petersburgiem.

Niemcy stoją na tem stanowisku, że nie uczyniły nic innego, jak tylko spełniły prośbę zaprzyjaźnionej Turcyi. Mocarstwa trójporozumienia mogą się zwrócić w tej sprawie do rządu tureckiego.

Jak „Taegl. Rundschau“ informują, Rosya zgodziłaby się na zamianowanie generała niemieckiego komendantem Konstantynopola, w zamian za odszkodowanie polityczne.

Paryż. Rokowania o pożyczkę turecką rozbiły się z powodu sprzeciwienia się rządu widocznie z przyczyny powołania do Turcyi niemieckiej komisyi wojskowej.

Przesilenie gabinetu francuskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Paryż. Poincare wczoraj dalej konferował z politykami. Konferencye te wykazały znowu istnienie dwóch kierunków politycznych: jeden za gabinetem czysto lewicowym, drugi za gabinetem zjednoczenia republikańskiego. Poincare zdaje się jeszcze decyzyi nie powziął.

Paryż. W tej chwili uważają wciąż jeszcze kandydaturę Dupuya za najpoważniejszą. — Briand objąłby w jego gabinecie sprawy zagraniczne, a Delcasse marynarkę.

Votum nieufności dla kanclerza Rzeszy.

(Telegr. „N. Reformy“)

Berlin, 5 grudnia.

Przed gmachem parlamentu zebrały się wczoraj tłumy publiczności, wśród której uwijało się mnóstwo żandarmów. Robiło to wrażenie, jakoby zdenerwowanie wojskowości w Saverne przeniosło się do Berlina, przed parlament. — W kuloarach parlamentu było również tłumne. I tu także widać było wielu wojskowych. Sala posiedzeń parlamentu była szczelnie zapełniona, wszystkie trybuny były zajęte.

Gdy prezydent Kaempf otworzył posiedzenie, zjawił się kanclerz Bethmann Hollweg i minister wojny Falkenhayn.

Najpierw załatwiono prowizoryum handlowe z Anglią, poczem prezydent udzielił nagany kilku posłom za ich onegdajsze wyrażenia.

Mowa kanclerza.

Następnie zabrał głos kanclerz Bethmann Hollweg, który na wstępie oświadczył: „Chcę złożyć oświadczenie w sprawie polityki alzackiej i odpowiedzieć na zarzuty, uczynione mi wczoraj“.

Kanclerz tonem bardzo wzburzonym odpowiada na onegdajsze ataki: Przeczy, jakoby milczeniem chciał potępić stanowisko władz cywilnych w Alzacyi i Lotaryngii. Szło głównie o ataki na władze wojskowe, więc oparł się głównie na sprawozdaniach wojskowych. Kanclerzowi znane są także dobrze sprawozdania władz cywilnych i zużytkował je też w onegdajszem przemówieniu.

Kanclerz widzi potrzebę stwierdzenia przedewszystkiem, że konieczną jest zgodność współdziałania władz wojskowych i cywilnych. To może naprawić sytuacyę. Mowca jest konsekwentny w swej polityce i mówił bez animozyi, która natomiast przebijała z przemówień mowców na onegdajszem posiedzeniu. Zamiarem kanclerza było zajęcie stanowiska objektywnego i zaapelowanie ponowne do ludności, aby porzuciła zbytnią, przesadną wrażliwość.

Przed konstytucyą zaszedł również szereg niemiłych wypadków w Alzacyi. Nikt nie mógł oczekiwać, aby konstytucya, która przyniosła wielki postęp samodzielności kraju, wystawionego od stuleci na siłę przyciągania sąsiednich narodów, mogła się wżyć bez wstrząśnień.

Kanclerz nazywa obecną chwilę poważną nie dla tego, jakoby stanowisko jego miało być zachwianem, lub że posłowie postawili wniosek o potępienie postępowania kanclerza, który ma być przyjęty. Chwila jest dla tego poważną, ponieważ na tle głębokiego wzburzenia wyłania się niebezpieczeństwo powstania przepaści między wojskiem a ludnością. (Poruszenie). Uznając powagę chwili, oświadczył kanclerz onegdaj, że pierwszem zadaniem jest przywrócenie zgodności między władzami wojskowemi a cywilnemi.

Pos. Ledebur woła: Przywrócenie zgodności zapatrywań z ministrem wojny.

Kanclerz: Między mną a ministrem wojny istnieje zupełne porozumienie. (Burzliwe oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy).

Podczas tych słów kanclerza, wszedł właśnie na salę obrad minister wojny i potakując skłonił się w stronę mowcy.

Gdy wrzawa powoli umilkła, kanclerz mówił dalej przecząc stanowczo, jakoby istniał rząd uboczny. Istnieje tylko jeden rząd, za który jest kanclerz odpowiedzialny. Gdy kanclerz nie będzie mógł nadal tej odpowiedzialności ponosić, Izba nie ujrzy go na tem miejscu.

W dalszym ciągu stwierdza, że jest także wolą najwyższych sfer, by władza wojskowa z władzą cywilną postępowała ręka w rękę, w pełni przestrzegając obustronnych kompetencyi oraz prawa i słuszności. Przywrócić można pożądaną harmonię w przyszłości tylko na podstawie ustawy i prawa. (Oklaski na prawicy, sykania na lewicy, prezydent kilkakrotnie dzwoni. Ponowne sykania na lewicy, które tylko zwolna cichną).

Po kanclerzu zabrał głos konserwatysta Biberstein, który zgadzał się z postępowaniem władz wojskowych w Saverne. Po nim zabrał głos imieniem Koła polskiego poseł Trąmpczyński, który przedstawił w następujący sposób stanowisko posłów polskich w sprawie wydarzeń w Saverne.

Mowa posła Trąmpczyńskiego.

Polacy zajmują w tej sprawie stanowisko narodu współczującego. W tem, co się stało w Saverne, zawinił system, który Polakom najbardziej daje się we znaki. Poseł szczególniej potępia ukaranie żołnierzy, którzy wyjawili tajemnicę koszar w Saverne. Uwięzienie obywateli przez wojsko zakrawa na średniowieczną torturę. Najgorszem jest to, że żołnierze pozbawieni są wszelkiej obrony. Zbyt liczne są wypadki znęcania się nad polskimi żołnierzami, bowiem zarząd wojskowy wymaga, aby zapomnieli o swem polskiem pochodzeniu. Świeżo zaciężnym polskim żołnierzom zabrania się mówić po polsku. System zarządu wojskowego radby zamienić żołnierzy w maszyny bez woli. Przeocza jednak rzecz najważniejszą, że najgłówniejszem zadaniem powinno być uświadomienie żołnierzy, za co w ewentualnej wojnie mają oddać życie na okopach. Nie wpoją w nich tego koszary, gdyż poczucie takie wypłynąć może tylko z doświadczeń życia codziennego. Kończę, mówił poseł, zapytaniem, czy można przypuścić, że godny wzgardy ucisk Polaków istotnie potrafi obudzić w żołnierzach polskich poczucie obowiązku przelania krwi w obronie państwa. (Oklaski na ławach polskich.)

Następnie zabrał głos poseł Gamp, który potępił postępowanie władz wojskowych w Saverne.

Głosowanie.

Po zakończeniu dyskusyi przystąpiono do głosowania nad wnioskami postępowej partyi ludowej i socyalnych demokratów, które brzmią:

Parlament raczy uchwalić stwierdzenie, iż sposób, w jaki kanclerz państwa traktował interpelacyę, nie odpowiada zapatrywaniu parlamentu.

Wśród ogólnego naprężenia i wielkiej ciszy ogłasza prezydent wynik, wedle którego **wnioski te zostały przyjęte 293 głosami przeciw 54.** Czterech posłów wstrzymało się od głosowania.

Wynik ten przyjęła lewica i centrum długiemi oklaskami, prawica milczeniem. Kanclerza i ministra wojny nie było podczas głosowania. Na tem posiedzenie zamknięto; następne dziś. Na porządku dziennym interpelacye, nie zaś jak było pierwotnie zamierzone, dalszy ciąg pierwszego czytania budżetu, ponieważ kanclerz państwa nie będzie dziś obecnym w Berlinie.

Berlin. Wprawdzie kanclerz w swojej wczorajszej mowie oświadczył, że nie myśli o ustąpieniu, ale po uchwaleniu votum nieufności tak znaczną większością możliwem jest, że zmieni swe zapatrywanie co do dymisyi.

Wielkie wrażenie wywołało nagłe zniknięcie kanclerza z parlamentu i wiadomość, że wyjechał do Donaueschingen na telegraficzne wezwanie cesarza.

W Donaueschingen zapadną tedy bardzo ważne uchwały.

Berlin. Biuro Wolfa donosi: Kanclerz Bethmann Hollweg udaje się dzisiaj do cesarza, bawiącego w Donaueschingu. Cesarz powołał równocześnie do siebie namiestnika Alzacyi Wedela i komendanta korpusu w Strassburgu Deimlinga.

O zadośćuczynienie.

Socyaliści zwołują liczne zgromadzenia protestujące i zapowiadają przy dyskusyi budżetowej wnioski o skreślenie płacy kanclerza i ministra wojny.

Ze Strassburga donoszą, że także tam socyaliści zwołują zgromadzenia protestujące. Socyaliści chcą nawet urządzić strajk generalny.

W kołach obywatelskich domagają się zwołania Sejmu alzackiego, celem uchwalenia protestu.

Głosy prasy niemieckiej.

„Voss. Zeitung“ krytykuje ostro wywody kanclerza i oświadcza: Kanclerz dziwnym sposobem miał na sobie ubranie cywilne. Stało się to z pewnością tylko przez zapomnienie, kanclerz powinien bowiem był wdziać na siebie mundur dragona, coby odpowiadało rzeczywistości i jego stosunkowi do ministra wojny.

„Berl. Tageblatt“ pisze: W ostatnich latach poszliśmy już tak daleko, że prawo i ustawa nie obowiązuje, jeżeli pojawi się szabelka. — Gwarancye konstytucyjne przestają istnieć, jeżeli jakiś młody, źle wychowany oficer uczuje potrzebę sprowokowania ludności. — W dalszym ciągu daje dziennik do poznania, że widocznie w zachowaniu się kanclerza ma wybitny udział następca tronu, który onegdaj przed posiedzeniem parlamentu nagle zjawił się w Berlinie i odbył długą konferencyę z kanclerzem. Dziennik kończy słowami: „Tak dalej być nie może. To jest ogólne przekonanie — tem przykrzejsze, że dzieje się to w roku jubileuszowym rządów cesarza Wilhelma“.

Konserwatywna „Post“ zachwyca się mową ministra wojny i oświadcza: „To właśnie jest człowiek, jakiego potrzebujemy. Votum nieufności, uchwalone przez parlament, powinien kanclerz uważać za zaszczyt“.

„Kreuz Zeitung“ proponuje zawieszenie konstytucyi w Alzacyi.

Echa w Sejmie bawarskim.

Monachium. Zajścia w parlamencie niemieckim odbiły się w Sejmie bawarskim znamiennem echem. Poseł centrowy Pichler oświadczył: „Nikt nie będzie uważał za możliwe, aby w Bawaryi mogło się zdarzyć coś podobnego jak wczoraj w parlamencie niemieckim i w Saverne. Takie rzeczy w Bawaryi są niemożliwe. Tu są inne pojęcia o wolności i prawach obywatelskich“. Po tych słowach Pichlera odezwały się burzliwe oklaski. — Następnie przemawiał poseł liberalny Quidde, autor broszury o cesarzu Wilhelmie p. t.: „Caesarenwahnsinn“.

Nowy incydent w Saverne.

Saverne. Kiedy wczoraj w południe przedstawiciel londyńskiego „Daily Mirror“ p. Wynp-

...am na ulicy chciał odfotografować przechodzącego porucznika Schadta z pułku piechoty nr 99, porucznik zawezwał żandarma, ty aresztował Wyndhama i by skonfiskował aparat fotograficzny wraz z kliszami. Korespondentowi udało się jednak jeszcze całą scenę odfotografować. Wyndhama odstawiono na policyę i tu z polecenia dyrekcyi okręgowej oświadczono mu, że po południu odnośny sąd zadecyduje w sprawie konfiskaty aparatu.

W sprawie tej donoszą jeszcze w dalszym ciągu: Dyrekcya okręgowa wyraźnie oświadczyła, że według jej zapatrywania nie może być mowy o tymczasowem aresztowaniu dziennikarza jako fotografa amatora, tak samo o skonfiskowaniu płyt fotograficznych, ponieważ na razie nie ma w Saverne zakazu fotografowania.

Telegramy

z dnia 5 grudnia.

Prowokacyjna filantropia.

Petersburg. „Now. Wremja" wzywa ponownie do urządzania w całej Rosyi składek dla Rosyan galicyjskich, którym trzeba pospieszyć z pomocą w interesie wielkomocarstwowego stanowiska Rosyi(!).

Zjazd delegatów Izb handlowych.

Praga Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowej w Budziejowicach przewodniczący Brdlik doniósł, że Izba handlowa w Pradze zwołała do Pragi zastępców wszystkich Izb handlowych na wspólną naradę w sprawie narodowościowej.

Uregulowanie sprawy emigracyi.

Budapeszt. W porozumieniu z rządem austryackim mają być w najbliższym czasie wydane przepisy celem uregulowania emigracyi.

Porozumienie rządu z Rumunami.

Budapeszt. Między rządem a Rumunami przyszło do porozumienia. W szkołach publicznych ma być przywrócony język rumuński.

O związek wszystkich państw bałkańskich.

Bukareszt. „Epoca" ogłasza rozmowę z premierem greckim Venizelosem, który oświadczył się za utworzeniem związku wszystkich państw bałkańskich, nie wykluczając Bułgaryi. Należałoby na razie zawrzeć wspólny traktat handlowy i pocztowy.

Konflikt w łonie gabinetu rosyjskiego.

Petersburg. Od kilku dni utrzymują się uporczywie pogłoski, że konflikt między prezydentem ministrów a ministrem spraw wewnętrznych Makłakowem tak bardzo się zaostrzył, że prezydent ministrów, wyjechawszy do Liwadyi, chce spowodować ostateczne rozstrzygnięcie. Konflikt wybuchł na różnicy zapatrywań na sprawę Dumy.

Dzienniki zamieszczają oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Makłakowa, uczynione wobec pewnej osobistości parlamentarnej. Minister w oświadczeniu tem zapewnia, że uznaje pracowitość, objawioną przez Dumę w ostatnim czasie, oraz zaprzecza, jakoby na Radzie ministrów uczynił wniosek, aby Dumę rozwiązać przed Bożem Narodzeniem.

Dramat w kasie.

Grac. W tutejszej powiatowej Kasie oszczędności rozegrał się dzisiaj krwawy dramat. Wydalony za niesubordynacyę urzędnik Kraus przyszedł dzisiaj przed południem do Kasy i strzałem z rewolweru zranił ciężko dyrektora Niemanna i dwóch urzędników, poczem udał się do oddziału kasowego, gdzie dwoma strzałami pozbawił się życia. Sądzą, że Kraus z powodu wydalenia go z posady dostał pomieszania zmysłów.

Balon w okolicy Spały.

Warszawa. Z Tomaszowa donoszą: Na terytorium lasów rządowych pod Spałą opadł jakiś balon, w którym znajdowało się 4 podróżnych. Policya wszystkich aresztowała.

Dżuma.

Petersburg. W dniach 1 i 2 b. m. w sześciu ogniskach zakażonych dżumą zachorowało 43 osób, z czego 41 zmarło.

Leczenie raka promieniami radium.

Berlin. W tutejszem towarzystwie lekarskiem wygłosił prof. Baum wykład o nowych eksperymentach leczenia raka za pomocą promieni radium. Wprawdzie na sam wrzód raka promienie radium działają bardzo skutecznie, jednak wywierają zły skutek na organizm. Chodzi zatem o usunięcie tych szkodliwych ubocznych skutków.

O spadek 480 milionów.

Paryż. Przed tutejszym sądem cywilnym toczy się bardzo ciekawa rozprawa o spadek w kwocie 480 milionów franków. Zmarły przed dwustu laty w Monte Carlo niejaki Jean Thierry pozostawił 200 milionów franków, które złożono w Zecca banca w Wenecyi. — Z banku tego zabrał je swego czasu Napoleon Bonaparte. Kwota ta wzrosła obecnie do 480 milionów franków. Obecnie znalazła się jakaś krewna Thierryego, która rości pretensyę do spadku. Nie mogąc wytoczyć procesu Napoleonowi, zaskarżyła o zwrot tej sumy Francyę i gminę miasta Paryża.

Zakaz tańczenia „tanga".

Londyn. Dwór angielski wystąpił również przeciw tańcowi „tango". Król angielski wydał rozkaz dla oficerów, zakazując im tańczenia „tanga". Królowa angielska nie chce o niem nic słyszeć.

Kronika.

Kraków, piątek 5 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Anastazego i Kryspina.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 8 min. 14; zachód o godz. 3 m. 37, długość dnia godzin 8 min. 14.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami pochmurnie, opady, temperatura niższa, półn.-zach. żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pani prezesowa".

Teatr ruski w Krakowie: „Beztałanna" (w sali Kino-Bajka przy ul. Rajskiej).

Wystawa gwiazdkowa pomocy Ligi przeciwgruźliczej (Rynek róg Siennej dom p. Rosego).

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Poezya romantyczna u nas i w obcych" prof. dr Józef Flach" o godzinie 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Biologia" H. Raabe o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Obchód św. Mikołaja urządzony przez I. Koło T. S. L. w Podgórzu w „Sokole".

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą" od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Makbet".

Na odsłonięcie pomnika Smolki — jak donoszą pisma lwowskie — przybędą z Krakowa: prezydent miasta dr Leo, członkowie Rady miejskiej: dr Bandrowski, Federowicz, Konopiński, Sare; poseł Srokowski; z Wiednia: prezydent Izby posłów dr Sylwester i wiceprezydent Karel Jukel, ponadto naczelnik kancelaryi Izby posłów, Józef Kupka, oraz posłowie Kamil Kuranda, Jędrzej Mastalka, Franciszek Stand, dr Bogusław Franta, Józef Kadlcak, Franciszek Oklestek, Jędrzej Padour, Jan Roznosny, dr Zdenko Tobolka, dr Gustaw Gross, Ferdynand v. Pantz, dr Artur Stölzel i dziennikarski sprawozdawca parlamentarny, radca cesarski Penížek.

Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezpieczeń ukończyła już wczoraj swoje prace. Ograniczono się tylko do spraw nie cierpiących zwłoki, aby umożliwić członkom Rady, a posłom sejmowym udział w obradach klubów sejmowych. Uchwalono nową taryfę gradową na rok 1914, ulgi taryfowe dla członków w dziale ogniowym i szereg innych spraw. W sprawach osobistych uchwaliła Rada regulacyę płac manipulantów Tow., wprowadzając dla nich dodatki za 3, 4 i 5 lat służby w tej samej klasie płac. Najstarszy urzędnik Tow., zasłużony kierownik reprezentacyi Czerniowieckiej, p. Witkowski, otrzymał tytuł dyrektora instytucyi.

Dalej przyznała Rada subwencye dla straży pożarnych miast Lwowa i Krakowa po 8000 K, dla kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych 7000 koron. i dla zarządu Kółek rolniczych na cele pożarnicze 8000 K. Udzielone nadto subwencyi między innemi następującym Towarzystwom: Tow. rolniczemu w Krakowie na cele oświatowo-gospodarcze 2000 K, Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego 4000 K, Zarządowi głównemu T. S. L. w Krakowie 3000 K, Kołu uniwers. T. S. L. w Krakowie 2000 K. Na dom dla młodzieży rękodzielniczej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie 3000 K, Związkowi katol. uczniów rękodziel. w Krakowie 500 koron. wreszcie przyznano datki z funduszu dyspozycyjnego na cele użyteczności publicznej w ogólnej kwocie 30.000 K.

Koncert Ysaye'a. W niedzielę wystąpi po 2-letniej niebytności w Krakowie mistrz Ysaye. Koncert ten, jak było do przewidzenia, wzbudził niebywałe zainteresowanie. Z wyjątkiem kilkunastu pierwszorzędnych wszystkie bilety są sprzedane. Wobec tego kasa rozpocznie już dzisiaj sprzedaż biletów na miejsca dostawione wszystkich kategoryj. Bilety zamówione, a nie odebrane w ciągu dnia dzisiejszego, będą jutro bezwarunkowo sprzedane.

Z Resursy urzędniczej. W wieczorku „św. Mikołaja", urządzanym przez Resursę urzędniczą w sobotę dnia 6 b. m. w sali Tow. Lekarskiego, wezmą udział najwybitniejsze siły amatorskie naszych milusińskich. Uczenice szkoły muzycznej pani Grodzickiej: Mininsia Pagaczówna, Janka Wilkoszówna i Jas'a Zamorska popisywać się będą grą na fortepianie; piękny duet odśpiewają panny Potockie; część deklamacyjną objęła Wiesia Pochowska, a utalentowana wnuczka pani Rapackiej wystąpi jako deklamatorka i tancerka. Wieczór zapowiada się nader zajmująco.

W sprawie reformy seminaryów nauczycielskich. Zarząd komisyi dla reformy seminaryów nauczycielskich, utworzonej przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, zawiadamia, że posiedzenie komisyi, wyznaczone pierwotnie na 7 i 8 b. m., zostało przeniesione na początek przyszłego roku.

Wykończenie linij tramwajowych. Wczoraj rozpoczęły się roboty około ostatecznego połączenia nowych linij tramwaju elektrycznego w Krakowie, z linią III Most—Salwator. Przystąpiono mianowicie do ułożenia krzyżownicy koło głównej poczty u wylotu ul. Starowiślnej. Mimo tych robót, które potrwają kilka dni, ruch na linii III Most—Salwator nie ulegnie przerwie, gdyż komunikacya odbywa się po jednym torze. Z chwilą ułożenia krzyżownicy nowe linie będą na całej przestrzeni przygotowane do ruchu, gdyż są już także na ukończeniu przewody górne. Roboty około ułożenia krzyżownicy są prowadzone dzień i noc. W nocy pracują robotnicy przy silnych lampach elektrycznych. Ruch na nowych liniach spodziewany jest przy końcu b. m. Jazdy próbne zaś rozpoczną się już po 15 b. m.

Ruch ludności w Krakowie. Sprawozdanie tygodniowe o ruchu ludności w Krakowie za czas od 9 do 15 listopada b. r. wykazuje ludność średnią roczną 162 384 mieszkańców, w tem 9384 wojska. Zawarto małżeństw 41, urodzin było 85, w tem urodziło się 38 chłopców i 47 dziewcząt. Zmarło 89 osób. Na gruźlicę zmarło 13 osób, na zapalenie płuc 13, nieżyt żołądka 5, zakażenie 4, wady serca 8, śmierci przypadkowych było 2, samobójstwo 1.

Oddanie robót przy budowie szkół w nowych dzielnicach. Magistrat krakowski ogłasza licytacyę ofertową, celem oddania w przedsiębierstwo robót przy budowie szkół w dzielnicach Łobzowie, Dąbiu i Płaszowie. Szkice, warunki ogólne i szczególne przeglądać można w budownictwie miejskiem.

Aresztowanie defraudanta. Jeszcze 26 listopada zbiegł z Katowic 19 letni Paweł Scholz, kantorzysta w kantorze p. Hermana Seelicha. Powodem ucieczki Scholza było zdefraudowanie przez niego 1800 marek na szkodę pryncypała. Seelich posłał Scholza do Królewskiej Huty, celem pobrania pieniędzy. Scholz zabrał pieniądze i wraz z narzeczoną wyjechał do Bytomia, a później do Krakowa. Początkowo zamieszkał w jednym z hoteli krakowskich, zameldowany jako Wilhelm Wolff z siostrą; w ostatnich dniach mieszkał prywatnie. — Policya na skutek listów gończych, rozesłanych przez władze w Katowicach za defraudantem, odszukała go w Krakowie i aresztowała. Przy aresztowanym znaleziono jeszcze 900 marek i kilkanaście koron.

Emigracya. Wczoraj przejechało przez Kraków do Ameryki 300 austryackich i 500 rosyjskich poddanych. Z Ameryki 80 austryackich i 30 rosyjskich poddanych, do Prus zaś 260 robotników rolnych na roboty, z Prus wróciło 1320, przeważnie Rusinów.

Przejechany przez pociąg. Wczoraj nad ranem dozorca toru kolejowego po przejściu pociągu koło Krzeszowic zauważył leżącego na szynach jakiegoś człowieka ze zmiażdżoną głową, ktory dawał jednak pewne znaki życia. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ciężko rannego do Krakowa i umieszczono w klinice chirurgicznej. Po kilku godzinach, nie odzyskawszy już przytomności, zmarł. Nazwiska nie można było sprawdzić, gdyż nie posiadał przy sobie żadnych legitymacyj.

Ofiara libacyi. Jak już donosiliśmy, pewnej kobiecie podczas libacyi przy ul. Szerokiej w Krakowie skradła Bednarczykowa 500 koron. Wczoraj Bednarczykową odszukano i aresztowano.

Groźny pożar w Borku Fałęckim. Wczoraj po południu wybuchł groźny pożar w Borku Fałęckim za Podgórzem. Z niewiadomej dotąd przyczyny zapalił się dom Jakóba Bartyzela, w czasie nieobecności domowników. W jednej chwili ogień się rozszerzył na sąsiednie zabudowania. Na miejsce pożaru przybyła z Podgórza miejska straż pożarna, a również i straż fabryczna z fabryki sody w Borku, rozpoczęła akcyę ratunkową. Po kilku godzinach zlokalizowano ogień. Spaliła się stodoła z [illegible] i stajnia i stóg ze słomą. Dom częściowo uratowano. Szkoda wynosi 4000 koron i jest nieubezpieczona.

W procesie o oszustwo przeciw X. Połoszynowiczowi i aktorowi Goldbergowi na szkodę Anny i Heleny Lewandowskich, jak nam telefonują ze Lwowa, zapadł wczoraj wieczorem wyrok, uwalniający obu oskarżonych.

Zmarli.

Piotr Krasny, sierżant miejskiej straży pożarnej, przeżywszy 44 lat, zmarł 3 b. m. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 2 po południu z Collegium medicum.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 grudnia.

HOTEL SASKI, (ul. Sławkowska l. 3): Hr. Marya Rosnawska z Wołynia, Hr. Morstin z Poznania, Hr. Jadwiga Zamoyska z Tarnowa, Stefan Grochowiecki z Zakopanego, Marceli Neuding z Warszawy, Dr Jerzy Klein z Wrocławia, Barbara Chłapowska z Poznania, Weiss v. Schleusenburg Friedrich ze Lwowa, Jacques Barnstyn z Francyi, Stanisław Dzikowski z Warszawy, Edward Kwapiszewski z Król. Polskiego, Rudolf Gluckau z Wiednia, Floryan Kozłowski ze Lwowa, Roman Cieński z Galicyi.

HOTEL FRANCUSKI: Michał Regulski z rodziną z Podola rosyjskiego, Eleonora Glasowa z Warszawy, Bazyli Lesko z rodziną z Sandomierza, Amalia Sosnowska z Warszawy, Stanisław Holenderski z Zawiercia, Bolesław Aiałkowski ze Lwowa, Marya Walter z Warszawy, Józef Obsityński ze Lwowa, Guido Uhde z Pragi, Marcelowie Białobrzescy ze Lwowa, Ignacy Maciejowski z Zawiercia, Leon Schulze z Aussig.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 284·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 274·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 232·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·70, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4·5·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 2·10, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 233·8[illegible], Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 474·50.

Berlin, 4 grudnia. — Austryackie banknoty 84·95 Spirytus —·—.

Paryż, 4 grudnia. Renta 3-prc. 85·38. Mąka 35·60

Frankfurt 4 grudnia. Austryackie kredyt. 202·— Koleje państwowe 155·10. Disconto 184·60. Laura —·— Usposobienie chętne.

Wiedeń, 4 grudnia. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6·1·25, węg. Zakł. kredyt 827·50, Anglobanku 34·2, Unionbanku 597·50, Länderbanku 527·—, Bankvereinu 515·—, Bodencredit 1175·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 624·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 666·50, Kolei państwowych 706·—, kolei południowej 104·75, kolei północnej 4880·—, kolei czerniowieckiej 511·50, Alpiny 816·50, Rima Muranyi 64·—, Praskiego Tow. żelaznego 2710·50, Fabryki broni 974·—, Akcye tureckie tyt. 418·75, Gal. Karp. Tow. naft. 1018·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·90, Austr. renta koron. 83·10, Węgier. renta koron. 82·25, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 86·10, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4½% Listy Banku hip. 90·10, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·50, 4½% Listy Banku kraj. 91·20, 4% Gal. Obl. propin. 97·10, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 8·—, 4% pożyczka m. Lwowa 78·—, 4% pożyczka m. Krakowa 8·90, Losy tureckie 234·25, Marki 117·55, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 791·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Wiedeń, 4 grudnia. Ogólne 91·15—21·21; 21·15—31·40 spokojny. Spirytus niezmienny. Nafta 31·15—25 22·90—70.

Berlin, 4 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 421·25 Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·85, [illegible] 4½% rubli, 4½% [illegible] 1913 76·10, [illegible] 4% 85·70, [illegible] Discontogesellschaft 186·95, Komandit 186·19, Austryackie koleje państwowe [illegible], Hohenlohe 113·75, Phönix 24·1, Gelsenkirchner 177·0, Hamburg-Amerika Packetfahrt 1325·, Laura 160·, Północny Lloyd 118·37.

Usposobienie [illegible].

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.